

Gebert usprawiedliwia
bombardowanie szpitali w
Gazie

22 lutego 2025

Konstanty Gebert, znany również pod imieniem Dawid Warszawski, to jedna z prominentnych postaci medialnych w Polsce, która promuje izraelską narrację na temat konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Gebert, poprzez swoje artykuły i wystąpienia medialne, przedstawia pozytywny obraz izraelskiej okupacji i broni izraelskich polityk ekspansjonistycznych oraz represyjnych wobec narodu palestyńskiego.



Gebert jest znanym żydowskim pisarzem i dziennikarzem w Polsce, mającym duży wpływ na opinię publiczną poprzez artykuły publikowane w mediach krajowych i międzynarodowych. Wykorzystuje swoją platformę medialną, aby bronić Izraela i uzasadniać jego politykę wojskową wobec Palestyny, ignorując naruszenia praw człowieka wobec Palestyńczyków ze strony izraelskich sił okupacyjnych.

Gebert usprawiedliwia bombardowanie 90% szpitali, powołując się na narrację IDF, jakoby pod placówkami znajdowały się

magazyny broni dla palestyńskich bojowników. Swoją propagandę szerzył również 18.02.2025 podczas wykładu w MDSM w Oświęcimiu, powielając okupacyjne kłamstwa i próbując nadać im akademicką legitymację. W rzeczywistości to klasyczna taktyka dehumanizacji ofiar i wybielania zbrodni wojennych.

Gebert jest znany ze swoich jednoznacznych syjonistycznych poglądów, starając się wybielać obraz Izraela w Europie, zwłaszcza w Polsce, przedstawiając go jako demokratyczne państwo broniące się przed „zagrożeniami” ze strony Palestyńczyków. Atakuje wszelką krytykę Izraela, przedstawiając opozycję wobec polityki okupacyjnej jako przejaw antysemityzmu, co jest strategią często wykorzystywaną do tłumienia głosów wspierających sprawę palestyńską.

Gebert przyjmuje oficjalną izraelską retorykę, która neguje narodowe prawa Palestyńczyków, broni nielegalnych osiedli i izraelskich agresji wojskowych. Unika mówienia o zbrodniach okupacyjnych, takich jak przypadkowe bombardowania cywilów, niszczenie domów, czy deportacje palestyńskich rodzin, zamiast tego promując narrację koncentrującą się na „prawie Izraela do obrony”. Od początku ludobójczej wojny prowadzonej przez Izrael, wybiera taktykę nieużywania liczb w swoich wypowiedziach. Skonfrontowany z danymi, zwykł powtarzać, że gazańskie Ministerstwo Zdrowia jako „członek kontrolowany przez Hamas” fałszuje swoje statystyki, nie tylko je zawyżając, ale również nie rozróżniając ofiar cywilnych i wojskowych. Fakt, że dane prezentowane przez resort zdrowia są uznawane za wiarygodne przez ONZ, tak komentował dla „Gazety Wyborczej”, jednego z najważniejszych dzienników opinii w Polsce: „To, że dane Hamasu potwierdza ONZ, jest także bez znaczenia: niemal cały personel agend ONZ w Gazie jest lokalny i kontrolowany przez Hamas, zaś organizacja, by mogła działać, musi się cieszyć aprobatą islamistów”.

Strategią wybieraną przez Geberta często jest ironia, która pozwala zamaskować odpowiedzi na trudne pytania. O masakrze w Nuseirat z czerwca 2024 roku ironizował, nawiązując do

prowadzonych wówczas kolejnych postępowań na wokandzie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ONZ: „[...] było nie uwalniać zakładników, bo ta kolejna masakra też się będzie liczyła do aktu oskarżenia. Przecież wiedzieli, że Hamas będzie strzelać”.

Tym samym – między słowami – izraelska operacja, która miała miejsce 8 czerwca ubiegłego roku, jednego dnia uśmiercając 276 Palestyńczyków, sprowadzona została do zjawiska znanego jako „collateral damage”. „[...] było 7 października nie reagować. Owszem, i tak czekałoby ich potępienie za zabicie tego dnia tysiąca hamasowych terrorystów, ale być może udałoby im się uniknąć oskarżeń o ludobójstwo, skoro liczba izraelskich ofiar była jednak większa”.

Gebert wskazuje Polakom na niesprawiedliwość, jaka wiąże się z oskarżeniami Izraelczyków o zbrodnie przeciw ludzkości. Ironiczny, rozrywkowy wręcz ton, ma za zadanie sprowadzić krytykę Izraela do absurdu, w myśl którego Izraelczycy winni nie podejmować żadnych akcji, byle tylko uchronić się przed negatywną oceną społeczności międzynarodowej.

Gebert ma duży wpływ w polskich kręgach politycznych i medialnych, przyczyniając się do wzmacniania relacji między Polską a Izraelem. Wpływa na tworzenie politycznego klimatu sprzyjającego Izraelowi w Polsce, naciskając na decydentów, by przyjmowali polityki zgodne z syjonistyczną agendą. Mimo braku obiektywizmu, przez lata udało mu się zbudować pozycję eksperta niezależnego, a jednocześnie neutralnego w opiniach. Jako komentator zajmujący się nie tylko kwestią Izraela i Palestyny, ale również całego regionu Bliskiego Wschodu, uchodzi za specjalistę wyważonego i doświadczonego. W budowie tego wizerunku niewątpliwie pomógł mu fakt bycia... specjalnym wysłannikiem ONZ w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie, skąd raportował skalę zbrodni popełnianych na bośniackich muzułmanach. Ta niewątpliwa zasługa jest dziś skutecznym kneblem dla krytyków Geberta – czy rasizmem i islamofobią mogłaby bowiem wykazywać się osoba, która pomogła poznać

świata prawdę o horrorze lat 1992–1995?

Z drugiej strony, Gebert spotyka się z szeroką krytyką ze strony aktywistów wspierających Palestynę, którzy uznają go za część izraelskiej maszyny propagandowej w Europie. Wiele niezależnych głosów w Polsce i na świecie demaskuje fałszywość jego narracji, starając się ukazać cierpienie Palestyńczyków i ujawniać trwające izraelskie naruszenia praw człowieka.

Konstanty Gebert jest wyraźnym przykładem głosu, który stara się uzasadniać izraelską okupację i przykrywać jej zbrodnie. Mimo jego wysiłków, w promowaniu syjonizmu w Polsce, rosnąca świadomość na temat sprawy palestyńskiej sprawia, że trudno jest promować te narracje bez konfrontacji z faktami historycznymi i rzeczywistością terenową. Rola wolnych i niezależnych mediów pozostaje kluczowa w walce z tą propagandą i ujawnianiu prawdy opinii publicznej.

Autorstwo: Omar Faris

Zdjęcie: Agnieszka Piwar

Źródło: WolneMedia.net